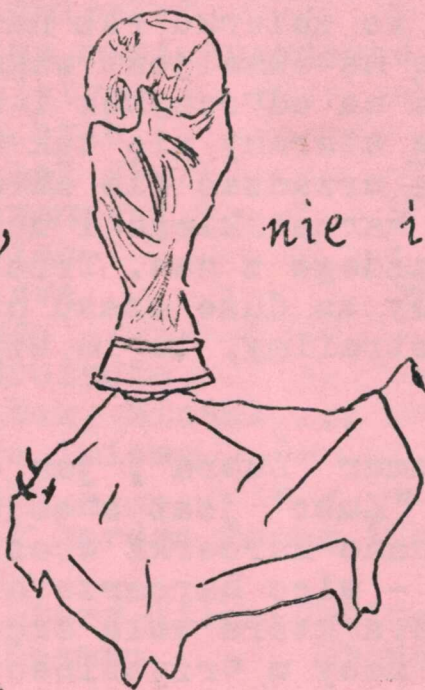


* Twój szczęśliwy
numer jest 071

OD ^{to tym numer} HARCERE
ANKIETA!

„jakość, nie ilość”



2WDH
im. Stefana Batoro

Nie wiadomo
kto wygra w Monachium
ale **ZUBR** wygrywa
za każdym razem!



archiwum
Rck VI.
harcerskie.pl
nr. 11/12

maj/
czerwiec 1974

Nowy wydział (druga strona) !!

Akcja letnia się już do nas uśmiecha a tu jeszcze egzaminy na dredze i rok szkolny się nie skończył. Trzeba więc skupić się nad nauką ale to nie znaczy, że bierze się "urlop" od harcerstwa, co się często dzieje w tym okresie. Nie tylko, że zbiórka raz na tydzień nie zabiera dużo czasu, ale na pewno jest wskazane aby czasami pracę przerywać na odpoczynek i odprężenie. W tym okresie egzaminów staramy się tak program ułożyć, aby jak najmniej imprez urządzać ale zbiórki utrzymują ciągłość naszego życia harcerskiego i uczęszczanie na nie jest obowiązkiem każdego z nas. Trzeba to tylko ułożyć sobie planowo aby za dużo czasu nie zmarnować. No, a jeśli tego nie potrafimy, to im szybciej się nauczymy tym lepiej.

Jest to specjalny numer "Żubra", jak chyba zauważyliście - (każdy "Zubr" jest specjalny ale ten specjalnie). Nasze kochane harcerki wreszcie napisały artykuł, ale anonimowo - więc harcerze nie będą wiedzieli które są te romantyczne, a które wola szczotki do paznokci. Lepiej więc, żeby w przyszłości się podpisywały.

Do czasu jak ten "Zubr" wyjdzie już będzie wiadomo jak Polska się sprawiła w pierwszych rozgrywkach grupowych w Pucharze Światowym. Wędrownicy mają zbiórki przy telewizji w dniach, kiedy Polska gra i nie mamy żadnych wątpliwości co do wyniku (z Haiti). Na obozie oczywiście będziemy pytali się o osiągnięciach polskich sportowców w tym roku.

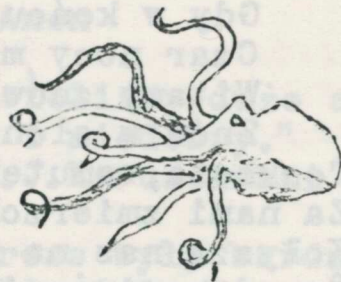
W ostatnich dwóch miesiącach bardzo dużo się działo w drużynie i u wędrowników. No, i planujemy aż trzy akcje letnie - obóz wędrowny kajakami (Tamiza/Kennet/Avon), obóz wędrowny pieszo w Szwajcarii i obóz stały drużyny w Cheddar. Będzie o czym pisać. Następny numer "Żubra" będzie poświęcony akcji letniej i też pokryje imprezy, na które zabrakło tu miejsca lub chętnych korespondentów.



Strona Bosmana

Opowiem Wam prawdziwą historię.

Dawno, dawno temu, kiedy jeszcze Paweł Nowak był drużynowym Czarnej Dwójki a Krzysio Morawiecki z Lesiem jechali na Pierwszy obóz, żył znany Admiral Wicie. A że był postępowym Admiralem zdecydował, że Dwójka musi przedować, jako drużyna z inicjatywą i pomysłami. Trzeba było coś zdziałać. Lecz co? - naturalnie coś związanego z merzem. Od razu więc narzuciła mu się nazwa - Sekcja Morska. Było kilku starszych w drużynie - Jędrrek, Marek, Pitek, Michał, ... Ale oczywiście takie imiona nikomu nie imponowały - namyślił się Admiral bardzo mocno i nadał wszystkim nowe nazwy:



Jędrrek - Stary Wilk	Pitek - Majtek
Marek - Bosman	Michał - Diabeł Morski

i kilka innych. Nazwy powstały na obozie w r1969 w Devon. Aby zacementować powstanie sekcji, w jesieni, po obozie, pojechalismy na wyprawę wodną wzdłuż kanału Grand Union w rejonie Leicester. Wkrótce później zaczęto budować pierwszy kajak (Osmiornica I). Każdy miał wielkie plany na przyszłość - będą kajaki, obozy wędrowne, Byliśmy bardzo dumni z naszych nazw i też z małych oznak sekcji z osmiornicą na niebieskim tle.

Plany przeszły w rzeczywistość jak zresztą sami widzicie. Część członków dawnej sekcji odeszła od drużyny. Ale pewne tradycje zostały do chwili obecnej.

Sekcja morska również miała swoją piosenkę - słowa ułożone przez Admirala. Podaje ją na następnej stronie.



PIOSENKA SEKCJI MORSKIEJ:

(słowa na melodie "House of the Rising Sun.")

Płyniemy wciąż w głęboką dal,
Przed nami zorza już,
W Pochmurną noc, w Poszumie fal,
Za nami ciemnia burz.
Gdy w końcu blask przebija cień
Czar nocy mijamy,
Witamy znów radośnie dzień,
Znów w słońcu płyniemy.
Tęsknota, smutek, miłość, żal,-
Za nami zmierzchły czas -
Kołyszą nas na morzach fal,-
Przed nami życia blask.
Tęsknota za Przeszłością mą,
Miłość do kochanej,
I smutek za rodziną swą
I żal do doli swej.
Czasu przeszłego smutną treść,
Tęsknota, smutek, żal,
Trzeba zapomnieć, trzeba znieść,
Zginać w miłości fal.

SPRAWOZDANIE Henryka le Navigateur - komendanta
wyprawy wodnej na M.S.Batorym

"Operacja Śmigus"

Ładowano na 9 wyspach gdzie zatknęto flagę
wojenną. Odbłyły się trzy bitwy na morzu z szybko
kursującymi okrętami i jedna bitwa z drugą flotą.
Okazało się, że duże działa zużywają fenomenalną
ilość amunicji i czasami były trudności z jej uzyskaniem.
Niestety nie mieliśmy tankowca ze sobą. Szef Pompy
miał na początku trudności z okrętem, zato Mistrz
Ogniowy pływał po polu bitwy w "Błyskawicy". Nigdzie
nie zdołaliśmy zaskoczyć przeciwników, którzy czasami
nawet nam robili niespodziankę. (ASDIC nie działał.)
Wyprawa rozpoczęła się o 7.00 a zakończyła się ok. 10.00.
Było 9 okrętów w flocie.



Wycieczka drużyny

31.3.1974

do Longcross

"Wycieczka była dosyć dobra, ale były sprawy nie-
destateczne. Dostałem krzyż i jestem bardzo zadewolony."

mł. J. Leziński

"Wycieczka była dobra jak mieliśmy klipę i gry, ale
było nudne jak ścinaliśmy Palemki."

"Wycieczka była męcząca."

Anen

"Wycieczka była ciekawa ale musieliśmy dużo chodzić.
Gry były ciekawe. Teren był mokry i niedobry."

och. J. Kapuściński

"Dzisiejsza wycieczka do Longcross była bardzo
męcząca. Jedna grupa wysiadła na Virginia Water i
poszliśmy zdobyć stację Longcross. Rzeczywiście wszyscy
przedestali się. Potem poszliśmy piesze daleko przez
bagna i lasy. Tam byliśmy długo, ale były nudne gry.
Z powrotem przeszliśmy znowu przez bagna. Ja i Jas
Leziński składaliśmy Przyrzeczenie, po czym dostał
krzyże. Ta wycieczka nie była najlepsza."

mł. B. Staniaszek

"Wycieczka nie była zła. Ale częste było nudno,
pierwsza gra nie była udana. Druga (atak pomnika) była
trochę "zniszczona", bo było za dużo turystów. Na końcu
było Przyrzeczenie i dwaj harcerze dostali stopień
miedzika."

ów. R. Zdziarski

"Teren Longcross mi się podobał, ale myślę, że gry
nie były bardzo zorganizowane. Dużo ludzi nic nie robiło
tylko wchodziło w drogę innym. Sport nie był zły.
Myślałem, że za duże i za długie zbieraliśmy Palemki.
Jeżeli naprawdę potrzeba tyle palemek, to zrobić na
spółkę z harcerkami. Wycieczka trochę była męcząca, ale
każda wycieczka jest męcząca."

mł. M. Gorgolewski



"Wycieczka była troszkę męcząca. Ale w zasadzie była bardzo dobra. Gry były bardzo dobre i dobrze były zorganizowane."

och. K. Wałęcki

"Wycieczka była dobra. Było Przyrzeczenie, dwóch chłopaków dostało sterczeń młodziaka i potem oni byli podrzucani."

och. S. Papier

"Było bardzo, bardzo, bardzo, bardzo gorąco - gotowaliśmy się. Było wesoło ale wycieczka była męcząca, więc nie mogliśmy biegać."

brat Króla wyw. J. Wawrzynowicz

"Początek wycieczki nie był ciekawy, bo gry się nie udały. Później, po obiedzie, gdy zaczęliśmy sport wszyscy bawili się dobrze. Pogoda podczas całego dnia była ładna i wszyscy byli zadowoleni, kiedy wracaliśmy."

chw. A. Wałęcki

√ "Wydrukować, bo zabije!" 'BIG BOSS
ANDY'

"Ja myślę, że wycieczka udała się dość dobrze. Gry były dobre i futbol - klipa też mnie się bardzo podobała. Co mnie się nie podobało, było to, że gry były bardzo daleko od stacji Longcross, dlatego musieliśmy czekać tak długo na stronę przeciwną podczas gier."

wyw. A. (Big Boss) Szlachetko

"Ta wycieczka była ekstra udana. Najpierw poszliśmy zbierać bazie. Zebraliśmy bardzo dużo - później poszliśmy do stacji Longcross ale grupa Michała jeszcze nie przyszła a miała bronić stacji. Trzech pojechało pociągami ze stacji Virginia Water, druga grupa poszła obok linii kolejowych a trzecia przez las obok kolei. Potem była futbol-klipa. Po klipie poszliśmy do lasu blisko stacji na Przyrzeczenie dwóch harcerzy."

wyw. J. Zajaczkowski



Rozkaz królewski

Baczność!

Wolierw była Msza Św. w kościele Św. Mateusza. Po Mszy drużynowy zrobił zbiórke i wszyscy odmaszerowali do Przystanku 65 w Ealing Broadway. Wysiedliśmy przed Richmond St. gdzie złapaliśmy pociąg do Longcross.

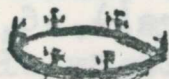
Marka grupa wysiadła na stacji przed Longcross, Virginia Water. A reszta pojechała do Longcross. Nasza grupa poszła ścinać palemki, które rosły około jednej mili od pomnika. Jeden policjant nas zatrzymał i zapytał co będziemy robić, bo ten "Common" był koło jakiejś bazy wojskowej, gdzie budują pociągi i auta pancerne.

Gdy ścieliśmy palemki wróciliśmy do stacji na pierwszą gre. Strona Michała musiała okrążyć stację a strona Marka musiała zdobyć stację. (Marka strona ścinała palemki koło Virginia Water.) Kiedy grupa Michała doszła do stacji, Marek ze swoją grupą już tam był.

Wróciliśmy do pomnika, gdzie Pan Laskowski i Kabanos czekali, żeby zabrać palemki autami do Londynu. Zagraliśmy dwie gry na opaski i potem futbol-klipa. Po grze wróciliśmy do stacji. Po drugiej stronie linii był las, gdzie było Przyrzeczenie i Bogdan Staniaszek i Łeziński dostali krzyże. Złapaliśmy pociąg do Richmond. I przed Richmond St. złapaliśmy autobus 65.

Napisał

Spoecznijs!



podpisał

czuwaj!

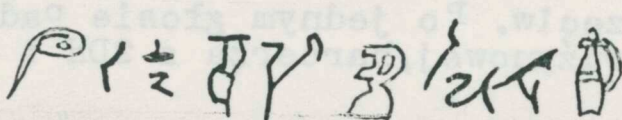
"Ja myślę, że wycieczka była taka sama jak wszystkie. Gry były średnie, wszystko było średnie, ale było męczące. Tylko ja myślę, że powinienem zabrać więcej picia."

mł.T.Gorgolewski

Jak zwykle, Ptolemeusz też przysłał swoją opinię, ale redakcja zgubiła swój słownik "hieroglify-polski." Poniżej podajemy część oryginału.



archiwum
harcerskie.pl



U harcerek

Wśród harcerek drużyny "Pilica" została ostatnio rozpisana ankieta, której tematem była 2DH. Wyniki ankiety miały być niespodzianką dla czytelników "Żubra", ale nie do zmylenia sędziegowie tego światowej renomy miesięcznika wywłachali tajemnicę. (Harcerki! Musimy być bardziej DYSKRETNE!)

Sensacyjne pytania tej ankiety obejmowały całościowość problematyki socjo-psychologicznej, młodzieży harcerskiej, czyli (dla tych, którzy nie lubią długich słów): co harcerki myślą o harcerzach.

Na pierwsze pytanie: z kim chciałabyś najbardziej spędzić resztę życia gdybyś znalazła się na bezludnej wyspie, nikt nie reflektował ani na Premiera Anglii ani na drużynowa. (Możemy być Pewni, że drużynowa nie przyjmie tego zestawienia jako komplement!) Jedna harcerka wybrała kierowniczkę szkoły, (musiała nie mieć przy sobie okularów i postawić krzyżyk w złym miejscu.) Pięć harcerek pragnęłoby spędzić resztę życia z Tatusiem, aż 9 z David Cassidy (każda potwora znajdzie swego amatora!), 6 marzy tylko o harcerzu z "Błękitnej Trójki" - ale większość drużyny "Pilica" jest niewątpliwie za harcerzem z "Czarnej Dwójki" - bo aż 18! Jedna tylko harcerka wybiera harcerza i z 2DH i z 3DH, w desperacji, że "nie ma lepszego wyboru"! Jedna harcerka albo nie wie, albo woli sama.



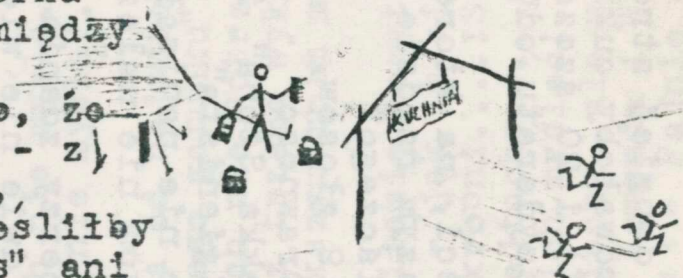
Najmniej popularnymi towarzyszami życia na bezludnej wyspie okazują się być Premier Anglii i Kierowniczka Szkoły (co jest zupełnie zrozumiałe: to są Anglicy). Jeszcze jeden Anglik - Cassidy - znajduje się na trzecim mając 5 głosów przeciw. Po jednym głosie padło na niekorzyść Tatusia, drużynowej, harcerza z 2DH i harcerza



z 3DH. Widac tego dnia Tatus zabronil patrzec na telewizje i kazal odrabiac lekcje, a harcerze nie poprosili do tańca na potańcowce.

Na 41 odpowiadajacych az 29 harcerek glosowalo za tym, aby "Pilica" obozowala w Poblizu 2DH, z tym, ze trzy z posrod tych dodaly: "ale nie za blisko!" ("bo to rozprasza", "Bo oni tylko robia napady i nie mozna miec pozadnych zajec".) Az 9 wolalo byc z dala od harcerzy - ale te sie i tak nie licza bo zadna z nich nie byla nigdy na obozie i nie wybiera sie nawet w tym roku. Jedna harcerka nie wie; jedna odpowiedziala, ze obecność harcerzy ani jej nie przeszkadza ani nie raduje, a jedna oznajmila, ze tylko z 3DH. (Ah, zdrajco!)

Az 7 harcerek uwaza, ze harcerze z 2DH wygladaja jak "Streaker", (t.zn., ze uciekaja od roboty tak szybko, ze nie widać jak oni wygladaja!) 12 widzi w nich "flejtuchow" a 20 twierdzi, ze sa "Sportowcami". Jedna harcerka nie mogla zdecydowac sie miedzy określeniem "elegant" a "sportowiec", (moze dlatego, ze harcerze nie sa eleganczy - z wyjatkiem komeńdy družyny, oczywiscie.) Nikt nie określiłby harcerza z 2DH jako "laluś" ani jako "remeo." Natomiast jedna uwaza, ze w stroju sportowym wyglada na sportowca, a w mundurze - na ciapę! Jedna harcerka nie odpowiedziala wogole na pytanie: czy to dlatego, ze wogole nie oglada harcerzy, czy tez dlatego, ze nie ma slow, ktoreby określiły ich wdzięk i dostojność?



Na pytanie: co chcialabyś od harcerza otrzymac, tylke 6 reflaktuje na szlufke "Dwojki" (i jedna na chuste "Trojki"), 7 na serce kaziukowe ("bo jest bardzo smaczne), 8 na pierścienek (Aha!), 2 na calusa (jeszcze gorzej!) i az 16 na kwiatek (widzicie, harcerze, jakie harcarki maja romantyczne dusze.) Jedna nie przyjelaby niczego od harcerza.



To samo pytanie ujęte z drugiej strony: tylko jedna harcerka dałaby harcerzowi brzytwę, 8 ofiarowałoby cukierka, 12 całusa (4 z następującą rezerwą: zależy ktoemu!) i 20 szczotkę do paznokci. (Druhowie, prosimy wyciągnąć z tego dezyderatu odpowiednie konsekwencje!)

Jeżeli chodzi o sprawności, na które harcerze z 2DH najbardziej zasłużyli, to mamy w pierwszym rzędzie "Hodowcę świń" - ciekawe dlaczego?

"Gracz na nerwach" zdobywa 9 głosów,

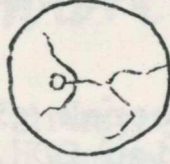
"Miłośnik Harcerek" - 5 (sprawność

tylko dla wędrowników), "Lekka Stona" i

"Majsterklejka" po 4, a "Higienista"

tylko 3. Jedną harcerka nie napisała -

widocznie uważa, że harcerzom nie należą się żadne sprawności.



Na temat wiochatych harcerzy zdania są równo podzielone między obozem pro i obozem kontra. Tylko dwie nie wiedzą czy wola gładko ogolonego i obstrzyżonego harcerza czy brodatego i owłosionego. Za mamy 19 głosów (2 nawet bardzo) przeciw - 20. Ponieważ Przeciwi są głównie młodsze harcerki, sądzimy, że dojrzali, brodati druhowie nie mają przyczyny do alarmu i, że mogą poczytać ten wynik za sukces.

Tylko jednej harcerce wydaje się, że harcerze z 2DH wogóle nie nadają się do tańców. Pozostałe najchętniej tańczą z harcerzem "Nie chcę Sie" (12), na drugim miejscu "Olę" i "Stonia" (po 8), potem Tango (7) i Polonez (5). Świadczy to o tym, że poważne tańce pozostawia się na ogół innym drużynom.

Ostatnie dwa pytania dotyczyły ogólnych uwag na temat harcerek i harcerzy. Znakomita większość harcerek nie żałuje tego, że jest harcerką: odwrotnie 36½ cęszy się z tego. Ogólne zdanie jest takie, że harcerki są ładniejsze, poważniejsze, czystsze, "jak kwiatki" stwierdza jedna z odpowiadających. Harcerze natomiast są brutalni, brudni, nie pachną bardzo ładnie, są lenie i flejtuchy i niczego nie potrafią robić (np.

...siewac) poza granicami w slatkowke. Harcerki maja ciekawsze zajecia i "prezycia ideowe a nie tylko sportowe." "Jest zawsze jakis nowy temat." Niemniej jednak, "niektorzy harcerze sa calkiem romantyczni" (specjalnie !!!) i niektore wlasnie dlatego wola byc harcerkami, aby wyjsc za przyjemnego harcerza, "bo fajni, przystojni harcerze kręca się dokoła." Jedna harcerka uważa, że harcerki maja za mało sportów. Niektóre harcerki nie wiedzą jak to jest być chłopcem i nie mogły wobec tego uzasadnić dlaczego wola być harcerkami.

Z drugiej strony mamy 3/4 harcerki, które wolałyby być harcerzem, głównie dlatego, że harcerzom przysługuje przywilej noszenia spodni do munduru i robienia rzeczy, które są harcerkom niedostępne. Jedna uważa, że gdyby była harcerzem, to miałaby większy wybór - bo harcerka jest więcej i są niekiedy od harcerzy!

Na zakończenie harcerki podały ogólną ocenę harcerzy. Na pytanie: co myślisz o harcerzach były następujące wypowiedzi:

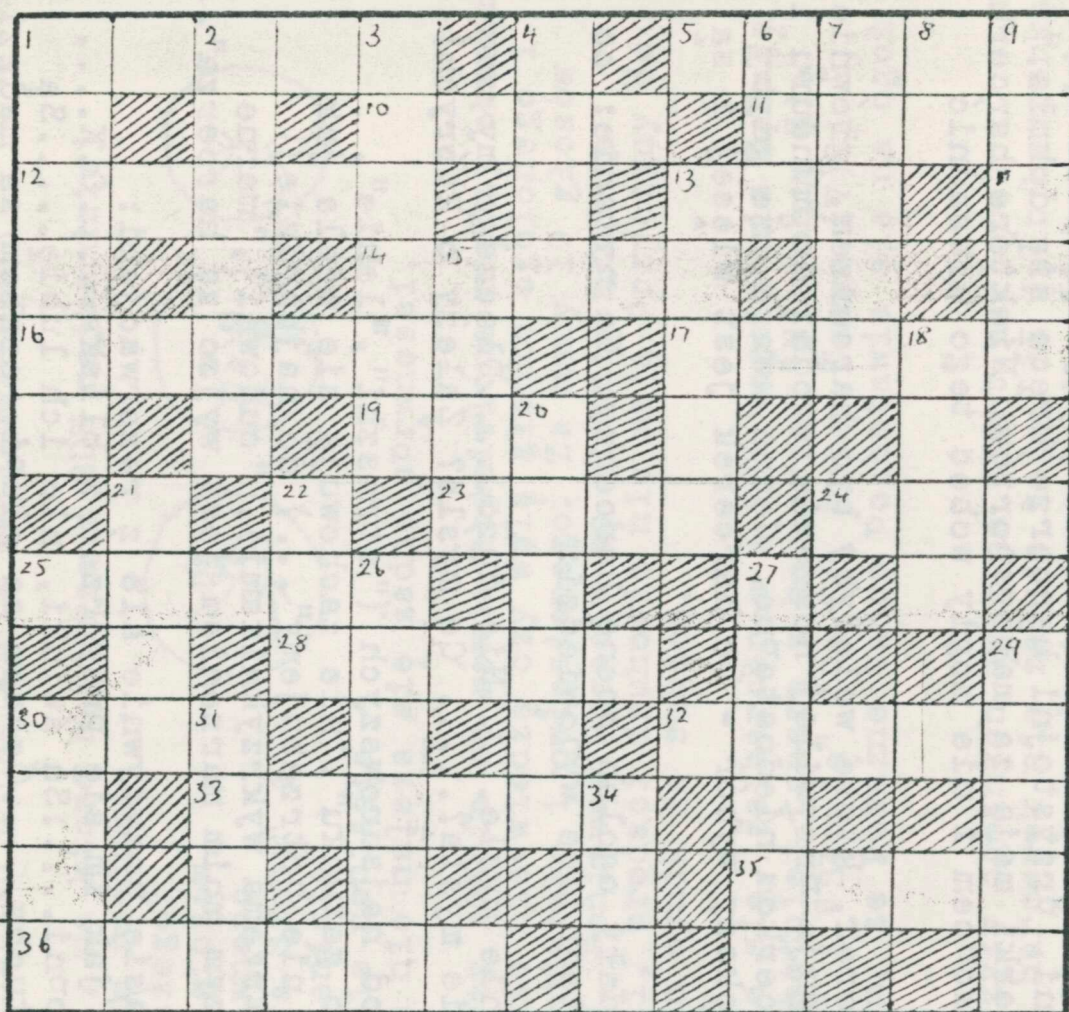
Nic..... Ja nigdy o nich nie myślę.....Nie dużo.....Dlaczego my mamy o nich myśleć jak oni o nas nie myślą..... Co myśleć? Zależy o których!

Wypowiedzi jest cała gama od najsurowszych ("straszni", "lenie", "hałaśliwi brudasi najgorszego gatunku", "nie zachowują się wcale jak harcerze w szkole", "wcale ich nie potrzebujemy"...) do najbardziej entuzjastycznych: "fajni" (z trzema wykrzyknikami), "cudowni", "marne życie bez harcerzy", "największym moim marzeniem jest wyjść za harcerza"...

Większość harcerki wyraziła się pozytywnie ale z rezerwacjami: Nie są za bardzo przyszczeni - jak im się przyjrzeć z bliska.....O.K..... Nie źli, ale niektórzy są okropni.....Są świnki, ale ich lubię.....Są bardzo kochani, ale duże flejtuchy.....Czasem są głupi, czasem są mądzi, a czasem nie wiadomo co o nich myśleć!.....Niektorzy są O.K. a inni nie- przyjemni..... Dobrzy do śmiechu, ale niektórzy są bardzo niedojrzali..... Niektorzy są "chwasty", ale Komenda i Wędrownicy - fajni..... Starsi są bardzo fajni, specjalnie * * * Fajnie obozują. Niektorzy z młodszych są też przyjemni ale nie tak samo!.....

* * * * * ! me ma maj sca. Dek. na

Ost. Strona



POZIOMO

1. Duże miasto nad Wisłą od XI wieku stolica książąt mazowieckich.
5. Główne miasto Zagłębia Węgla Brunatnego w Wielkopolsce.
10. Rzeka, która uchodzi do zatoki duńskiej.
11. Prawy dopływ górnej Wisły.
12. Złączona unia z Polską.
13. Według legendy w tę rzekę wbił służy Bolesław Chrobry.
14. Jak 11 poziomo, następna po niej.
16. Główne miasto zagłębia naftowego w Polsce.
17. Ośrodek turystyczno-wypoczynkowy nad Popradem.
19. Dopływ Biebrzy, również duże miasto w woj. białostockim.
23. Rzeka, wpływa do Baryczy; jeśli Perć to szlak górski od Zawratu. Czyżby siedziba tych królewskich



Ptaków? 24. Inaczej Czarna Woda - lewy dopływ dolnej Wisły. 25. Historyczne, duże miasto nad Odra. 28. Duże uzdrowisko głównie dziecięce. 30. Prawy dopływ Wisły, od niego nazwa miasta i kotliny. 32. Wyspa i miasto zwane niegdyś Jomsbergiem. 33. tzw. Wielkie - to osiedle koło Warszawy, gdzie odkryto zabytki kultury zwanej swiderska. (wszak.) 35. Miasto nad Wisła - w woj. bydgoskiń; nie stare, chociaż było miastem od XIV wieku. 36. Tam oblegał Chmielnicki ks. Jeremiego.

PIONOWO:

1. Nasza ojczyzna. 2. Trzy miasta, największe i najstarsze zwane Wielkopolski; również wyspa na jeziorze Lednickim (0=0). 3. Miasto w woj. warszawskim - piękny park. 4. Graniczna rzeka na zachodzie. 6. Prawy dopływ dolnej Wisły - czy może ukłuć? 7. Prawe ujściowe ramie Wisły. 8. Skala osadowa (rodzaj gleby.) 9. Miasto nad Notecią (w XII wieku gród zdobyty Przez Bolesława Krzywoustego.) 13. Największy prawy dopływ Odry. 15. Miasto nad 13 pionów. Okrągłe? 18. Prawy dopływ górnej Odry; jeśli Nowa to miasto koło gór Stołowych; jeśli Śląska to duże miasto na Górnym Śląsku (8 kopalni węgla.) 20. Przedostatnia stolica. 21. Lewy dopływ dolnej Wisły - od Bydgoszczy skanalizowana. 22. Prawy dopływ Warty. 26. Miejscowość nad jeziorem przybrzeżnym Bałtyku. Tej samej nazwy jezioro (tylko kończy się na "0".) 27. Rzeka, która przepływa przez Kalisz. 29. Miasto nad Wisłą w woj. gdańskim - wpada w złość? 30. Miasto: Nowy nad Dunajcem (większy), Stary (mniejszy). Oba w woj. krakowskim. 31. Trzy rzeki; jeśli Łużycka, to graniczna na zachodzie. 34. Jezioro w woj. olsztyńskim - wypływa rzeka Pisa (wszak.)

Te krzyżówkę ułożył GEOGRAF. Chwytajcie mapę Polski i rozwiązujcie - na pewno się dużo nauczycie.

Będzie nagroda dla pierwszej harcerki i pierwszego harcerza którzy dadzą poprawne rozwiązanie.



Dla matematyków - tym razem od Zygusia (!)

Nowy regulamin rozgrywek piłki nożnej, w którym nagradza się strzelone bramki wspólnie z remisami i zwycięstwami, zyskuje na popularności. W ostatnich rozgrywkach między czterema drużynami każda drużyna strzeliła co najmniej jedną bramkę w każdym meczu, ale nie więcej niż pięć bramek w jednym meczu strzeliły obydwie drużyny.

W tych zawodach przyznawano dziesięć punktów za wygrany mecz, pięć punktów za remis oraz jeden punkt za każdą strzeloną bramkę. Gdy wszystkie mecze, oprócz jednego, zostały rozegrane, sytuacja wyglądała następująco:

Drużyna "A"	zdołała	26 punktów
Drużyna "B"	zdołała	4 punkty
Drużyna "C"	zdołała	18 punktów
Drużyna "D"	zdołała	20 punktów

Jakie były wyniki w rozgrywkach drużyny "A".

Bosmana sugestia: - dla funkcji lub dla tych, którzy
znajda ze ta zagadka jest trudna (oops!)

Ta zagadka jest dość trudna, więc dla tych, którzy chcą skorzystać podaje kilka pomocniczych uwag.

1) Na podstawie zdobytych punktów ustalić jakie dwie drużyny jeszcze nie grały ze sobą.

2) Ustalić ile meczów drużyna wygrała, przegrała czy zremisowała.

3) Ustalić wyniki drużyny "C".

4) Wypisać wszystkie możliwe wyniki pozostałych trzech meczów i potem wykorzystać fakt, że każdej drużynie strzelono inną ilość bramek.

UWAGA! Będzie nagroda za pierwsze otrzymane rozwiązanie od harcerza i harcerki.

Nagrodę funduje Zyguś, który jeszcze o tym nic nie wie.



"Strona Jędrka

..... chyba, że ktoś inny zdaży tutaj coś napisać, ta strona należy do mnie i będę na niej robił co mi się żywnie podoba....."

(Jędrak - 30.5.74)

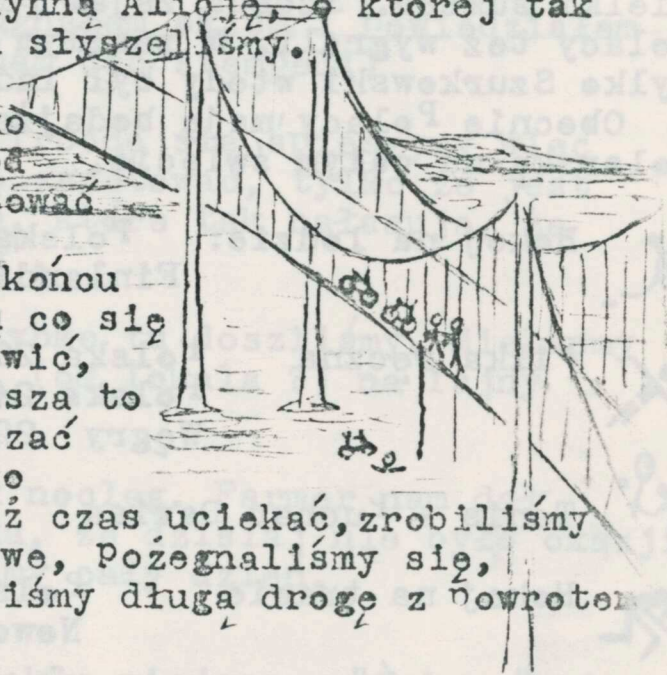
A więc.....

..... Strona Jędrka

WYCIECZKA ROWERAMI DO ALICJI-

w czasie zjazdu wędrowników w St Briavels, podczas gdy młodsi wędrownicy wyrabiali sobie pecherze na nogach na różnych pieszych wędrowkach, Komenda zjazdu (tz. elita wędrownicza) wypuściła się rowerami na wycieczkę. Celem tej wyprawy było, pozornie, sprawdzić jak patrolé wędrownicze dają sobie radę, ale w rzeczywistości dojechać jak najszybciej do Bristolu i zobaczyć na własne oczy te słynna Alicje, o której tak wiele od Pitka Przez pół roku słyszeliśmy.

Alicja, mimo tego, że tylko poprzedniego dnia otrzymała od nas telegram, zdażyła przygotować dla nas fantastyczny obiad, który na nas czekał, kiedy w końcu dotarliśmy do Bristolu. O tym co się dzieło u Alicji lepiej nie mówić, i tym bardziej nie pisać. (Nasza to wina - trzeba było nie zapraszać Zbyszka!) Niestety aż za szybko (specjalnie dla Pitka) był już czas uciekać, zrobiliśmy zdjęcia czarno białe i kolorowe, pożegnaliśmy się, wsiedliśmy na rowery i zaczęliśmy długą drogę z powrotem do stanicy.

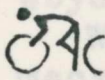


P.S. Wkrótce po powrocie z tej ciężkiej wyprawy naszym trzem dzielnym wędrownikom zostały wręczone trzy złote szyszki!!





W każdym numerze będziemy podawali informacje, wyniki i ciekawostki dotyczące polskich drużyn i sportowców. W tym numerze podajemy co się działo w ostatnich trzech miesiącach:

 Kolarze polscy brali udział w dwóch wyścigach drogowych - Wyścig Pokoju (Warszawa-Berlin-Praga) i Wyścig Mleczny (dokoła Wielkiej Brytanii). Ponieważ wyścigi były jeden po drugim, podzielono polską ekipę na dwie drużyny. Mistrz świata Ryszard Szurkowski prowadził zespół, który startował w Wyścigu Mlecznym a Stanisław Szveda, wicemistrz świata, był na czele zespołu startującego w Wyścigu Pokoju.

W Wyścigu Mlecznym Polska zajęła 3-cie miejsce, zespołowe za Holandią i Szwecją a Szurkowski 2-gie miejsce, zaledwie 7 sekund za Holendrem Schuiten.

Zato w Wyścigu Pokoju Polska po raz drugi odniosła wielki sukces. Szveda zajął pierwsze miejsce i zespołowe Polacy też wygrali. W zeszłym roku był taki sam wynik, tylko Szurkowski wtedy był indywidualnym zwycięzcą.

Obecnie Polacy mają bodajże najsilniejszą ekipę kolarską na całym świecie.



Hokej na lodzie: Polska 3 Szwecja 2
Finlandia 10 Polska 1



Piłka ręczna Polska 20 Francja 15
Polska 24 Francja 15
Węgry 22 Polska 17



Tenis - Puchar Davisa Polska 3 Węgry 2



Hokej na trawie Polska 5 Kanada 2
Nowe Zelandia 4 Polska 1



Mistrzostwa Europy w strzelaniu z wiatrówki:

1-sze miejsce R. Siemionov (Pol). 1-sze miejsce

archiwum zespołowe - Polska.

harcerskie.pl



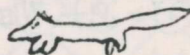
Patrol

Kung-fu



ćw. J. Laskowski
ćw. P. Póńnik

11.45 - Whitebrook. Wyszliśmy ze stacji o 10.40. Po krótkim marszu dotarliśmy do Whitebrook. Biorąc pod uwagę Druha Szwagraka wzruszającą gawędę wczoraj, maszerowaliśmy trochę na Przełaj i zgadnijcie co! Zobaczyliśmy lisa - tak lisa! Nie duże było go widać bo uciekał od psa ale tak wyglądał:



12.50 - Newmills. Za powoli idziemy - trzeba szybciej! Dalej do Monmouth!

14.00 - Już parę mil za Newmills. Głód nas zmusił do zatrzymania się na obiad.

15.10 - Jesteśmy w Monmouth. Ludzie się patrzyli na nasze szorty.

16.00 - Dalej wywiad. Ładna pani nam dała stempel w bibliotece. (Tylko mrugnąłem okiem i powiedziałem "Hallo love" i zgodziła się nam dać stempel!)

17.45 - Jesteśmy w Rockfield. Trochę się śpieszymy więc nie mam czasu niczego zanotować, tylko że jest tu drzewo pełne czarnych wron, które tak hałasują, że trudne się skupić nad "log'em".

19.15 - Newcastle - bardzo szybko tu doszliśmy. Mielismy dobrą radę w "Lokalu" (od lokala?) na fajny nocleg.

20.10 - Fajne miejsce mamy na nocleg. Farmer nam dał trochę benzyny. Szkoda, że dzisiaj nie było okazji zrobić "Kung Fu" ale jutro mamy cały dzień.

JUTRO

- będzie futro, bo zabrakło miejsca w "Żubrzu" aby dalej opisywać dzieje patrolu "Kung Fu". Trzeba powiedzieć że patrol dawał sobie radę z przeszkodami zgodnie z tradycjami wędrowników Czarnej Dwójki.





Tegoroczny Św. Jerzy, dnia 28-go kwietnia, był, zdaje się, przeznaczony dla harcerzy o zainteresowaniach wędrowniczych. Gra się rozpoczęła przejazdką autobusem do Hindhead, po czym wędrowką doliną Devil's Punchbowl do Kettlebury Hill na Hankley Common (ok. 5 mil). Gra po drodze możeby się lepiej udała gdyby:

- 1) Prawidła były lepiej wyjaśnione
- 2) Wszyscy się starali stosować do nich.
- 3) Było więcej bezstronnych obserwatorów na terenie Devil's Punch Bowl.
- 4) Wędrownicy mieli swoje osobne ćwiczenia.

W trudnych okolicznościach harcerze dość dobrze się spisali i z południowego końca gry sytuacja była taka dobra jak mogła być, oprócz tego, że niektórzy lotnicy nadużywali swojej pozycji. Z Kettlebury Hill drogą wiodła z powrotem do "The Moat", ale tu nie był kres naszej wędrowki. Trzeba było przebrnąć dłużej milę błota i bagna, aby dotrzeć nareszcie do celu, gdzie "niebawem" odbył się rapert i potem była Msza Św., na której czytał nasz rutynowany (!) lektor. Ponieważ była już prawie 6.00 i autobus miał odjechać za 2 minuty, siłą rzeczy nie mogło być ogniska, ale mieliśmy okazję urządzić Przyniesienie dla Marka Wiczkowskiego. (nawet nie było czasu go potem podrzucić.) Następnie przeszliśmy z powrotem do autobusu. W drodze powrotnej urządziliśmy sobie kominek i było "wesolo" aż do Ealingu.

BIWAK HUFCA w tym roku się udał tak dobrze jak może się udać taka impreza. Teren był piękny, pogoda też, i zastępowi działali na prawo i na lewo. Graliśmy dużo w siatkówkę, stanęliśmy drudzy na alarmie Hufca, pomimo dystansu od placu zbiórek; na biegu w niedzielę zastępy przyszły na piątym i na ósmym miejscu (z 12, co nie jest najgorzej). Jedzenie było dobre (mieliliśmy dużo czasu, żeby móc to ocenić!) i nawet dość dużo (ale Zyguś by się nie najadł). Nie było nocnej gry, oprócz spaceru pierwszej nocy; w poniedziałek urządziliśmy grę terenową,

(dok. na ost. stronie)

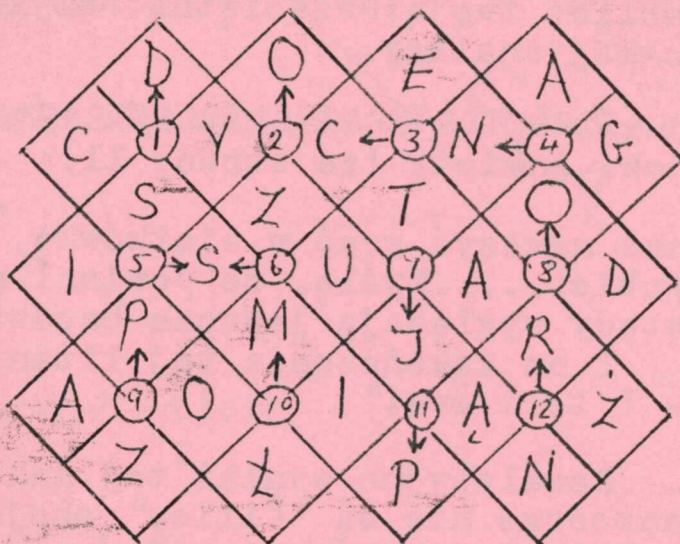


ROZWIĄZANIA

KRZYŻÓWKA

RÓŻEWIATROWKA 9

J	A	G	O	D	A	T	O	P	O	L	B	A
A	R					W	R	Z	O	S		S
S	K	U	N	R	S	A	G	R	E	S	T	
T	S	R				W				T		F
R	O	Z	M	A	R	Y	N	Z				R
Z	A	S				I	R	Y	S	Y		
A						K	O	T				
B	A	O	B	A	B		Z	O	O			P
K	R						S	K				L
K	A	C	Z	K	A	S	A	Ł	A	T	A	
C	O	L				D	P					T
J	Z	G				K	A	Ł			N	A
T	A	T	A	R	A	K						N



DLA MATEMATYKÓW I INNYCH:

Okulary znajdują się w największym zielonym pudełku. Dla mądrych, którzy rozwiązali całą zagadkę, pełna odpowiedź jest:

CZŻNP PCZZN ŻN^oPC ZŻN^oPC N^oPCZŻ

C - czerwony; Z - zielony; P - Pomarańczowy; Ż - żółty
N - niebieski.

Pytanie zadane Przy egzaminie do Wyższej Szkoły Techniki Matematyczno-statystycznej im. Prof. B. Osman.

$2+2=4$. Udowodnij, że $2+2 \neq 4$ tylko i wyłącznie kiedy $2+1 \neq 4$ lub $1+0 \neq 4$ lub cokolwiek innego co ci do głowy przyjdzie. Na podstawie tego (lub jeśli jesteś frajerem) inaczej, wywnioskuj (czyli zgadnij), że $2+2$ nie zawsze = 4. Teraz zrób całe pytanie od końca. Czy otrzymujesz tę samą odpowiedź? Odejmij różnice dwóch odpowiedzi. Czy równa się 4? Czy dzieli się przez 4? Czy jest więcej czy mniej niż 4? Ile razy jest większa? Jeśli tak to dodaj dwa i podziel przez pierwszą odpowiedź. Pamiętajac ile

(dziękuję na ost stronie)

